Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6.. — Telef. Nacz. Redaktora 130.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7253. Lwów, poniedziałek, 24 listopada 1924. Rok XV.

Ultimatum Anglji do Egiptu.

Spisek wojskowy we Francji? — Trocki wykluczony z partji komunistycznej. — Liga Narodów zarządzi ekonomiczny bojkot Litwy. — Groźna sytuacja w Kairo. — Czwarty dzień procesu Sochańskiej.

Bank Polski a rząd.

Lwów, 23 listopada.

(Sk.) Bank Polski jest prywatną spółką a cyjną. Kapitał akcyjny, w którym według pierwotnych zamierzeń Skarb Państwa partycypować miał w znacznym stosunkowo procencie, pokryty został — jak wiadomo — w całości przez samo społeczeństwo. Nie będąc współwłaścicielem ins ytucji, rząd nie ma więc bezpośredniego wpływu na jej politykę bankową i korzysta tylko ze statutowych praw kontroli. Nie da się zaprzeczyć, że prawa te w myś postanowień statutu idą dość daleko, z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że ten sam statut daje Bankowi Polskiemu rozległe prawa autonomji. Na skład Rady Banku ma rząd o tyle wpływ, że mianuje prezesa i ego zastępcę oraz może się sprzeciwić wyborowi poszczególnych członków Rady. Ale Rada, raz ukonstytuowana, nie jest już od rządu zależna, a prezes i jego zastępca mogą być usunięci w ciągu pięcioletniego okresu urzędowania tylko na wniosek specjalnej Komisji dyscyplinarnej i określonych statutowo wypadkach. Wykonaniu uchwały Rady Bankowej może się rząd sprzeciwić, ale tylko na wniosek prezesa lub jego zastępcy.

Taki jest stan prawny.

Stan faktyczny zdaje się ba dzo znacznie od niego odbiegać. Jeżeli oznaki zewnętrzne nie mylą, to o polityce bankowej decyduje obecnie rząd, a Rada Banku jest tylko wykonawczynią programu ministerjalnego. Charakterystycznym świadectwem tego stanu rzeczy jest ostatnie exposé premjera Grabskiego, którego osobny ustęp poświęcony był obronie polityki Banku Polskiego. Napróżno szukamy tam najlżejszego bodaj zaznaczenia, że Rada Banku nie jest od Rządu zawisłą i sama o polityce bankowej decyduje i że rząd tylko, jako organ kontroli, może politykę tę pochwalać lub ganić. W słowach p. premjera wyczuwa się obronę własnego programu i zapowiedź, że od programu tego, jako słusznego rząd nie odstąpi.

Takie ustosunkowanie się władz Banku Polskiego do rządu nie jest dobre. Nie chodzi nam tutaj o meritum. Nie wchodzimy na tem miejscu w roztrząsanie pytania, czy polityka Banku Polskiego, pozostająca pod tak przemożnym wpływem rządu, jest dobra czy zła. Zastanawiamy się tylko nad pytaniem, czy dobrze jest, że po ostaje ona pod tak silnym wpływem rządu.

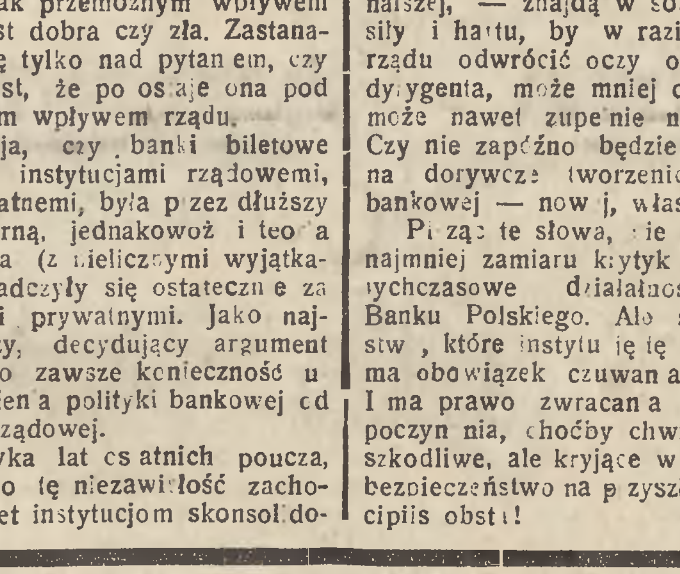
Kwestja, czy banki biletowe mają być instytucjami rządowemi, czy prywatnemi, była przez dłuższy czas sporną, jednakowoż i teorja i praktyka (z nielicznymi wyjątkami) oświadczyły się ostatecznie za zakładami prywatnymi. Jako najważniejszy, decydujący argument wysuwano zawsze konieczność niezależnienia polityki bankowej od polityki rządowej.

Praktyka lat ostatnich poucza, jak trudno tę niezawisłość zachować nawet instytucjom skonsolidowanym, mającym już ustalony program i metody działania. O ile większą jest ta trudność dla instytucji nowej nie mającej jeszcze własnej tradycji, szukającej dopiero dróg i programu. Czy władze Banku, przyzwyczaiwszy się raz do batuty rządowej, choćby najdoskonalszej, — znajdą w sobie dosyć siły i hartu, by w razie zmiany rządu odwrócić oczy od pałeczki dyrygenta, może mniej doskonałej, może nawet zupełnie nieudolnej? Czy nie zapóźno będzie wówczas na dorywcze tworzenie polityki bankowej — nowej, własnej?

Pisząc te słowa, nie mamy bynajmniej zamiaru krytykowania dotychczasowej działalności Rady Banku Polskiego. Ale społeczeństwo, które instytucję tę stworzyło, ma obowiązek czuwania nad nią. I ma prawo zwracania uwagi na poczynania, choćby chwilowo nieszkodliwe, ale kryjące w sobie niebezpieczeństwo na przyszłość. Principiis obsta!

Trocki wykluczony z partji komunist.?

Berlin, 22. listopada. (Tel. G. P.) Według doniesień z Moskwy zajmowała się komisja partji komunistycznej Trockim i rozważała sprawę wykluczenia go z biura politycznego, ze wszystkich urzędów partyjnych, a nawet z partji, z powodu jego przedstawienia wypadków rewolucyjnych.



Powitanie min. Żychlińskiego.

Warszawa, 22. listopada. (Tel. G. P.) Nowomianowany minister Antoni **Żychliński** przybył 20. bm. do ministerstwa sprawiedliwości celem objęcia urzędowania. Min. Wyganowski nie mógł z powodu choroby być obecnym, wobec czego w jego imieniu podsekr. stanu Siennicki pożegnał urzędników, poczem przedstawił ich min. Żychlińskiemu, który wygłosił krótkie, lecz serdeczne przemówienie.

Warszawa, 22. listopada. (Tel. G. P.) Marszałek Senatu przyjął min. sprawiedliwości p. Żychlińskiego oraz prof. Rappaporta, sekretarza gen. komisji kodyfikacyjnej.

—

RADA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. listopada. (Z.) W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się tutaj **posiedzenie państwowej Rady kolejowej.** Komitet taryfowy przygotowuje sprawozdanie ze swoich prac.

—o—

WALKA Z PRZEMYTNICTWEM

Berlin, 22. listopada. (Tel. G. P.) Według doniesienia „Voss. Ztg.", przyszło na granicy śląsko-polskiej w pobliżu Gierałtowic do **wymiany strzałów między strażnikami granicznymi a przemytnikami.** Jeden przemytnik zabity, kilku rannych, a trzej członkowie bandy aresztowani.

—o—

ZNIŻKA — CZY KPINY?

Warszawa, 22. listopada. (Z.) Oddział walki z lichwą pertraktował z piekarzami o zniżkę cen chleba w Warszawie. Najprawdopodobniej per traktacje doprowadzą **do zniżki chleba o 1 gr. na kg.**

Naczelne władze wojskowe

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. listopada. (Z.) Wczoraj odbyła się konferencja w Belwederze na temat uzgodnienia stanowiska czynników rządowych i parlamentarnych wobec projektu ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Sprawę referował min. Sikorski, a niezależnie od tego Prezydent Rzpltej konferował z premjerem Grabskim.

—o—

OBNIŻENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22 listopada. (Z.) Zapowiedziane na dziś posiedzenie komitetu ekonomicznego zostało odłożone do poniedziałku. Komitet zajmie się m. in wnioskiem min. rolnictwa o zezwolenie na wywóz z Polski maszyn rolniczych, dalej wnioskiem min. przem. i handlu o obniżenie podatku przemysłowego z 2 i pół proc. na 1 proc. od części artykułów przemysłowych, przeznaczonych na eksport. Artykuły te są oznaczone specjalnie.

—o—

KTO CHCE WYGRAĆ 40 TYS. DOLARÓW?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. listopada. (Z.) Min. skarbu zarządził, aby w dniu 1. stycznia 1925 r. przy losowaniu premji 5 proc. wylosowaną była dodatkowo premja 40 tys. dolarów, która podczas ostatniego losowania przypadła niesprzedanej obligacji serji A. premjowej pożyczki dolarowej.

—o—

PRZYMUSOWE ZGŁASZANIE WOLNYCH POSAD.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 22. listopada. (Z.) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie rządowe nakładające na wszystkich przemysłowców obowiązek meldowania w urzędach pośrednictwa pracy wszelkich miejsc wolnych dla pracowników. Obowiązek ten dotyczyć ma tych zakładów przemysłowych, których pracownicy podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

—o—

HOOVER POZOSTAJE W GABINECIE.

Paryż, 22. listopada. (Tel. G. P.) „Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że Hoover oświadczył gotowość pozostania w gabinecie Coolidge'a.

—o—

FETHI-BEJ NASTĘPCĄ ISMETA.

Konstantynopol, 22. listop. (Tel. G. P.) Ismet pasza podał się do dymisji, którą przyjął Mustafa Kemal pasza, powierzając równocześnie Fethi bejowi misję utworzenia nowego gabinetu. Fethi bej przyjął tę misję. Decyzja Ismeta paszy wywołała w całym kraju wielkie wrażenie.

NOWY GABINET PORTUGALSKI.

Lizbona, 22. listopada. (Tel. G. P.) Domingue Santos utworzył nowy gabinet.

Ultimatum Anglji do rządu egipskiego.

OSTRE WARUNKI POD GROŹBĄ UŻYCIA FLOTY ANGIELSK.

Londyn, 22. listopada. (Tel. G. P.) Jak donoszą z Kairo, Wysoki komisarz lord Alenby wręczył Zaglulowi paszy notę, żądającą uroczystego przeproszenia, wypłaty odszkodowania w wysokości 500.000 ft., zakazu demonstracji politycznych i wycofania wojsk egipskich ze Sudanu. Jednocześnie nalega nota na utrzymanie nadal w Egipcie angielskich radców prawnego i finansowego. Nota żąda odpowiedzi do 24 godzin.

Żołnierze krajowcy zastrzelili oficerów angielskich.

Kair, 22. listopada. (Tel. G. P.) Szofer samochodu, którym umknęli sprawcy zamachu na głównodowodzącego wojsk egipskich zeznał, iż w aresztowanych osobnikach poznaje zabójców.

Paryż, 22. listopada. (Tel. G. P.) „Matin" donosi z Kairu, że żołnierze sudańscy zastrzelili kilku oficerów angielskich. Wojska angielskie w Kairze grożą represjami na wypadek, gdyby Anglja nie zażądała od Egiptu dostatecznego odszkodowania. Naogół panuje w Kairze spokój, daje się jednak zauważyć u ludności przygnębienie.

DEMONSTRACJE PRZECIW ANGLJI.

Z Aleksandrji donoszą, że odbyły się tam przeciwangielskie demonstracje, przyczem tłum wznosił okrzyki: precz z Anglikami.

Spisek wojskowy we Francji?

SPISKOWCY MIELI DOKONAĆ ZAMACHU STANU.

Wiedeń, 22. listopada. (Tel. G. P.) „W. Allg. Ztg." donosi z Paryża, że tamtejsza prasa podaje sensacyjną wiadomość o spisku wojskowym, który miał na celu wprowadzenia dyktatury wojskowej we Francji. Jak podają dzienniki na czele stał gen. Loufas. W spisku brało udział 30 oficerów, którzy na czas posiedzeń Izby w nocy ze środy na czwartek mieli przy pomocy samochodów pancernych obstawić budynek parlamentu, zaaresztować członków rządu, oraz proklamować dyktaturę. Rząd otrzymał w czas wiadomość o spisku i nakazał przyaresztować wszystkich sprzysiężonych. Narazie potwierdzenia tej wiadomości brak.

Kara na litewskich zuchwalców.

Warszawa, 22. listopada. (Tel. G. P.) „Gaz. Warsz." donosi, że p. Chłapowski konferował z Herriotem w sprawie odrzucenia przez Litwę propozycji Rady ambasadorów o nawiązanie stosunków pokojowych z Polską. Wobec tego, że przyznanie Kłajpedy Litwie uwarunkowane było przywróceniem normalnych stosunków polsko-litewskich, czego rząd litewski nie chce uczynić, rząd francuski wystosować ma notę do Ligi Narodów, domagającą się zastosowania wobec Litwy art. 16. paktu Ligi Nar., który przewiduje bojkot ekonomiczny państwa, uchylającego się od wykonania zobowiązań. Oprócz tego Francja ma zwrócić uwagę państw zasiadających w Lidze, że Litwa systematycznie nie dotrzymuje przyjętych przez się zobowiązań.

Pensje kawalerów „Virtuti militari".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. listopada. (Z.) Utracenie przez posła Romockiego na wczorajszej komisji budżetowej połowy kwoty preliminowanej na wypłatę pensji kawalerom orderu Virtuti Militari, wywołało w szerokich kołach wojskowych przygnębiające wrażenie. Korespondent Wasz dowiaduje się, że sprawa ta zaskoczyła także minist. spraw wojsk. W kuluarach sejmowych opowiadano, że grupa posłów z rozmaitych stronnictw zamierza wnieść poprawkę, w której proponuje się, aby kawalerowie orderu Virtuti Militari otrzymali natychmiast zaległe pensje za rok 1921 i 1922, na początku zaś r. 1925 miałaby być wypłacona jednocześnie pensja za r. 1923 i 1924.

Wielki wiec pracowników kolejowych.

Lwów, 23. listopada.

20. bm. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Koła miejscowego P. Z. K. we Lwowie. Obrady zagaił prezes Koła p. Marcin Dąbrowski, poczem udzielił głosu wiceprezesowi Koła miejscowego p. Gogołowi, który zdał jako członek gł. zarządu sprawozdanie z posiedzenia plenarnego w Warszawie. Po dyskusji zebrani uchwalili następujące rezolucje:

Zebrani żądają: 1) przyspieszenia pragmatyki służbowej uzgodnionej z poszczególnymi Związkami, a opartej na stosunku publiczno-prawnym z dwuletnim automatycznym awansem, 2) odrzucenia projektu o wprowadzenie stosunku prywatno-prawnego szkodliwego tak dla kolejarzy, jak i dla Państwa, 3) obdzielenia pracowników kolejowych doraźną zapomogą przedświąteczną w wysokości przynajmniej 75 proc. poborów służbowych i 4) wyrównanie krzywd wynikłych z niewłaściwego zaszeregowania na mocy ustawy z r. 1920 i 1923. W sprawie tych postulatów wysłano depesze do gł. zarządu w Warszawie, jakoteż do p. ministra kolei Tyszki i min. skarbu p. Grabskiego.

Szósta rocznica oswobodzenia Lwowa.

Lwów, 22. listopada.

(jp.) Wczorajszy obchód VI. rocznicy oswobodzenia Lwowa ze srogiej 22-dniowej niewoli, rocznicy ocalenia jego polskości, był wymownem świadectwem jak pamięć tych dni szczytnych żywą i świętą pozostaje zawsze dla serc mieszkańców naszego grodu. Wyraziściej i głośniej mówił o tem udział tysiącznych tłumów w obchodzie tej wielkiej rocznicy, niźli odświętne przystrojenie gmachów i domów flagami narodowemi i nalepkami Straży mogił.

O g. 6-tej rano hejnał z wieży ratuszowej obwieścił ten dzień górny. Nabożeństwo w katedrze i odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa na gmach Dyrekcji kolejowej stanowiły kulminacyjny punkt uroczystości.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ.

Przed katedrą ustawiła się kompania honorowa 40 p. p. z orkiestrą oraz oddziały obrońców Lwowa według odcinków. Bazylikę archikatedralną wypełniła szczelnie publiczność, młodzież szkolna i akademicka, szpaler utrzymywali wychowankowie Szkoły kadeckiej.

Przed wielkim ołtarzem jarzącym, zdało się nadziemskim blaskiem zajęli miejsca Wojewoda Zimny i Kom. O. K. VI. gen. Malczewski. W stallach zasiedli reprezentanci Władz, Prezydjum miasta, prez. sądu Czerwiński, prezes kolei Barwicz, dyr. Reinlender, radca Wojew. Żeleski, rektor Un. Sieradzki, rektor Politechniki Wątorek, wicepr. poczty Tournelle i in., po stronie przeciwnej wet rani r. 1863, generalicja z komendantem miasta gen. Thulliem, gen. Lindem, korpus oficerski, Tow. Straży Mogił, Prezydjum Związku Obrońców Lwowa, Delegacje Gniazd Sokolich, Związku Legionistów i t. d.

Ks. Arcybiskup Twardowski w asystencji dygnitarzy kapituły odprawił Mszę św. pontyfikalną, poczem ks. kan. Dziędzielewicz wygłosił kazanie, a następnie wierni odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę“.

ODSŁONIĘCIE KRZYŻA OBRONY LWOWA NA GMACHU DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Po skończonem nabożeństwie uformował się pochód i przy dźwiękach marsza wojskowego ruszył ulicami Legjonów, Jagiellońską i Mickiewicza pod udekorowany w zieleń i emblematy narodowe Gmach Dyrekcji kolei.

Imponujący liczbą pochód rozmieścił się w ulicach Mickiewicza i Zygmuntowskiej.

Z chwilą przybycia kom. gen. Malczewskiego, rozległy się dźwięki orkiestry, wojsko sprezentowało broń, a p. generał odbył przegląd wojskowy.

Następnie z terasy frontowej gmachu Dyrekcji przemówił brygadjer Mączyński, wskazując cel dekorowania głównych placówek walk o polskość Lwowa i zaszczytną rolę, jaką gmach Dyrekcji kolei odegrał w tych walkach.

Po mowie p. Mączyńskiego chór uczenic semirarjum pod batutą p. Loeblowej odśpiewał piękną okolicznościową kantatę a następnie orkiestra odegrała hymn Boże coś Polskę. Z kolei prezes Kolei Barwicz jako naoczny świadek walk stoczonych w tych murach i gospodarz gmachu skreślił obraz tych górnych dni i imieniem swojem jakoteż swoich następców objął opiekę nad tą honorową odznaką i szczytnem godłem. Chór odśpiewał pieśń „Nad Wisłą czuwa straż“ a orkiestra wojskowa odegrała Rotę, którą podjęły samorzutnie tysieczne tłumy uczestników obchodu.

OTWARCIE TRUMNY GEN. ZAJĄCZKA.



W kościele parafjalnym w Opatówku dokonano niedawno otwarcia trumny, w której leżą zabalsamowane zwłoki ks. Józefa Zajączka, generała z epoki kościuszkowskiej i napoleońskiej, później namiestnika Królestwa Polskiego. W r. 1818 wyniesiony przez cara do godności książęcej, nie cieszył się bynajmniej popularnością w kraju i umarł znienawidzony przez cały naród. Jak widać z ryciny, zwłoki Zajączka zachowały się doskonale.

Lwowianie,

spełnijcie wielkie dzieło miłosierdzia!

Niechaj dwie karetki ratunkowe daru Czytelników „Gazety Porannej“ niosą pomoc nieszczęśliwym.

Lwów, 23. listopada.

Akcja „Gazety Porannej“ znalazła tak żywy oddźwięk w szlachetnych sercach mieszkańców Lwowa, że w ciągu niewielu dni kwota potrzebna na zakupno jednej karetki Pogotowia ratunkowego została nie tylko zebrana, ale i znacznie przewyższona. Rezultat ten, przenoszący nasze oczekiwania zawdzięczać należy temu, że Kasa chorych m. Lwowa złożyła na ten cel 3000 zł., a nadto ofiarodawcy, którzy przyłączyli się do akcji „Gazety Porannej“, ale nie chcieli być wymienieni, nadesłali wprost do Pogotowia ratunkowego na ten cel datki w łącznej kwocie 5000 zł.

Ta ofiarność, jakkolwiek przerasta nasze pierwotne zamierzenia, nie przerasta jednak bynajmniej potrzeb Pogotowia ratunkowego. Bo wszak jedna karetka to tak jeszcze mało dla tak wielkiego miasta jak Lwów.

Dlatego podejmujemy inicjatywę p. Teofila Bęknera z Krakowa na kupno jeszcze drugiej karetki. Potrzeba na to złożyć już tylko niespełna 5000 zł. Jeszcze zatem mały wysiłek. Jeszcze niechaj pospieszą z datkami ci, którzy się spóźnili, a niebawem dwie karetki ratunkowe daru Czytelników „Gazety Porannej“ będą służyć zbożnemu dziełu szybkiego niesienia pomocy nieszczęśliwym.

Z pełną ufnością, że apel nasz nie zawiedzie, otwieramy dalszą kolektę.

Na apel „Gazety Porannej“ złożyli w dalszym ciągu:

Targi Wschodnie na zaproszenie p. red. J. Konarskiego składają 250 zł.

Urzędnicy Miej. Zakł. Elektr. na zaproszenie Urzędników Miej. Zakł. Wodoc. składają ku uczczeniu śp. Juljusza Dreszera 145 zł.

P. dr. **Chlavaty** na zaproszenie dra Tad. Dwernickiego składa 50 zł. i zaprasza dra Stefana Skrzyńskiego, nacz. dyr Związku spirytus. i p. Romana Stroynowskiego, dyr. Związku spir.

Lesienicka fabryka drożdży przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“ składa 100 zł.

Łódzki Bank Depozytowy przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“ składa 100 zł.

P. **Bohdan Bohosiewicz** wł. drog. na zaproszenie p. dyr. Włodz. Grüna składa 25 zł.

P. **Badian Hil.** przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“ składa 50 zł.

P. **A. Pohoryles** przyłączając się do akcji „Gazety Porannej“ składa 50 zł.

P. dr. **Lubliner** na zaproszenie fabr. wódek i lik. Krebsa składa 20 zł.

P. **Kazimierz Drexler**, kupiec, na zaproszenie p. A. Uwiery składa 20 zł.

P. **Jakób Grüner** na zaproszenie p. Edwarda Lindenbergera składa 30 zł. i zaprasza p. Jonasza Sprecnera, wł. real. Kaźmierzowska 47.

Firma Bracia Stauber, pl. Marjacki, na zaproszenie firmy Acker i Blank składa 30 zł. i zaprasza p. Maksym. Hübnera, Pasaż Mikolascha.

Dzisiejsze zestawienie:

Targi Wschodnie	250 zł.
Urzędnicy Miej. Zakł. Elektr.	145 „
Dr. Chlavaty	50 „
Lesienicka fabr. drożdży	100 „
Łódzk: Bank Depozyt.	100 „
P. B. Bohosiewicz	25 „
P. Badian Hil.	50 „
P. A. Pohoryles	50 „
P. dr. Lubliner	20 „
P. Kazimierz Drexler	20 „
P. J. Grüner	30 „
Bracia Stauber	30 „
Razem	**870 zł.**
Poprzednio	**13.147 „**
Łączna suma	**14.017 zł.**

Proszę o głos!

To, co bardzo ważne w życiu codziennem.

Lwów, 22. listopada.

W dziedzinie skutecznej walki z drożyzną artykułów żywnościowych we Lwowie może Magistrat zdziałać bardzo wiele. Stwierdziłam to, pokrywając całe zapotrzebowanie mojego gospodarstwa domowego na wiktuały w sklepie aprowizacji miejskiej, gdzie można nabyć wszystkie towary korzenne po cenach tańszych, a nawet konkurencyjnych. Mięso kupuję w jatce miejskiej. Jest ono dobrej jakości, przy znacznie mniejszym procencie kości, niż gdzieindziej. Trudności są tylko z nabiałem, a zwłaszcza z mlekiem. Mleczarnia miejska nie może bowiem podołać zamówieniom, które są coraz liczniejsze. Nie mając zaś zapewnionej regularnej dostawy z jednego i tego samego źródła i po cenie ustalonej, mleczarnia miejska prawie codziennie zmienia cenę za mleko, które raz jest gorsze, raz znów lepsze, to znaczy „niechrzczone“.

Przy zapobiegliwości Zarządu miasta, który — jak widzę — praktycznej walki z lichwą żywnościową wcale nie lekceważy, udałoby się rychło usunąć te niedomagania w zaopatrywaniu ludności niefalszowanem i niedrogiem mlekiem. Czytelniczka.

—o—

W sprawie loterji Targów Wschodnich.

Lwów, 23. listopada.

W „Gazecie Porannej“ z 23. b. m. ukazała się notatka, w której jeden z nabywców losów Targów Wschodnich zwraca się do Zarządu z zapytaniem, co się stało z tą loterją i wzywa Dyrekcję Targów do publicznego ogłoszenia bądź wyników losowania, bądź terminu, w jakiem losowanie tej loterji ma się odbyć.

W odpowiedzi na tę notatkę mamy zaszczyt zwrócić uwagę, że Zarząd Targów już kilkakrotnie w ostatnich czasach we wszystkich pismach miejscowych i w wielu zamiejscowych podał do powszechnej wiadomości, że ciągnienie loterji Targów, odroczone za zezwoleniem Gen. Dyrekcji Loterji Państwowej, odbędzie się dnia 30. listopada br.

Korzystamy z okazji, aby jeszcze raz przypomnieć wszystkim posiadaczom losów naszej loterji powyższy termin jej ciągnienia z prośbą o ostateczne przyjęcie daty tej do łaskawej wiadomości. Wyniki ciągnienia zostaną ogłoszone natychmiast po jego odbyciu.

Zarząd Targów Wschodnich.

Z muzyki.

Prof. Henri Marteau.

Lwów, 22 listopada.

Po długiej przerwie, zawitał do nas mistrz nad mistrze prof. Henri Marteau, wypełniając ósmy z rzędu koncert abonamentowy. W programie prócz sonaty D-moll Szymanowskiego i koncertu A-moll Dworzaka, widniał Bach, Sarassate Tor Aulin, Brahms i Marteau.

Mistrz Marteau (bo taki tylko tytuł godny jest tego artysty) stoi dziś u szczytu sławy, gra jego zrównoważona a pełna przytem młodzieńczego zapału, ten śpiewny, jędrny tętniący życiem, wytworny sposób ujęcia każdej kompozycji i specyficzne jej naświetlenie, oto pokrótce trudne do przelania na papier wrażenia słuchacza z koncertu Marteau'a.

Bach (Gavotte Tempo di bourrée Preludjum) w interpretacji tego mistrza, lśnił kaskadą barw tęczowych, roztaczał fantastyczne obrazy i pogrążał słuchacza w modlitewnym nastroju.

Współkoncertantem i akompanjatorem w ostatniej niemal chwili był p. Dr. Henryk Guensberg, który trudny part fortepianowy w sonacie Szymanowskiego pokonał ku pełnemu zadowoleniu Marteau i utwierdził nas w przekonaniu, że jest poważnym pianistą, dla którego trudności technicznej natury nie istnieją.

Publiczność tłumnie zapełniała salę jak za najlepszych czasów, cóż z tego jednak, kiedy większość tejże zachowywała się w ciągu produkcji jak na matchu „Pogoń-Hasmonea"— budząc niesmak i oburzenie u tej reszty, która salę koncertową uważa za przybytek sztuki. Co gorsza zauważyliśmy, nawet osoby ze sfer arystokratycznych, które w trakcie koncertu, gdy artysta stoi na estradzie wychodzą z pierwszych krzeseł i z nonszalancją rozdając ukłony na wsze strony opuszczają salę.

Czy takie zachowanie przysparza nam dobrej opinji u zagranicznych artystów, to pytanie, cisnące się mimowolnie na usta.

W zastępstwie:
Stanisław Lipanowicz.

Nasze wywiady.

Kupiectwo a drożyzna.

CIĘŻARY PODATKOWE. — DROGI KREDYT. — RÓŻNE ŚWIADCZENIA. — ZNIESIENIE PODATKU OBROTOWEGO.

Lwów, 22. listopada.

W toku dalszego sondowania opinji publicznej w sprawie drożyzny, zwróciliśmy się do prezesa kongregacji kupieckiej **p. Sudhoffa**, z prośbą o informacje, czem należy tłumaczyć wysokie ceny, pobierane w sklepach i w jaki sposób możnaby doprowadzić do obniżenia cen.

P. Sudhoff, ze stanowiska kupieckiego, przedstawił rzecz następująco: Przedewszystkiem

towar wskutek podrożenia surowca, robocizny i wysokich ceł jest droższy.

Bardzo dotkliwie dają się też kupiectwu odczuwać podatki. Średnie przedsiębiorstwo handlowe, które płaciło dawniej tytułem podatków **240 koron**, płacić obecnie musi **8 do 10.000 zł. rocznie.** Najprzykrzejszym jest

podatek obrotowy.

Pobierany on jest od tego samego towaru kilkakrotnie, opłaca go bowiem fabrykant, pośrednicy i kupiec. Są liczne wypadki, że jeden i ten sam przedsiębiorca opłaca podatek obrotowy od tego samego towaru dwukrotnie. Masarz, który ma swój warsztat na Zamarstynowie opłaca raz podatek obrotowy jako rzeźnik, a następnie, przewiózłszy towar do swego sklepu, mieszczącego się w śródmieściu opłaca go poraz drugi, jako kupiec.

Kupiectwo musi, jak to zawsze było, uciekać się do kredytu, a

kredyt jest trudny do uzyskania i bardzo drogi,

bo płacić trzeba od 36 do 50 procent. Uwzględnić również należy **inne świadczenia, ponoszone przez kupiectwo**, jak opłaty na kasę chorych, na ubezpieczenie od wypadków, na bezrobocie i t. d. Uwzględnione być winne również: **zwyżka płac pracowników, wzrost cen środków spożywczych oraz stagnacja.**

Pozatem wskazać należy na to, że w wielu handlach ceny od szeregu miesięcy są te same, a sprzedaje się również towar po cenach niższych, aniżeliby wedle słusznej kalkulacji pobierać należało. Środkiem zmierzającym do obniżenia cen w sklepach byłoby obniżenie podatków, a w pierwszej linji zniesienie podatku obrotowego. Podatek ten winien opłacać jedynie producent.

Z przemysłu naftowego.

Strajki w rafinerjach.

STRAJKUJĄ URZĘDNICY.

Lwów, 22. listopada.

W rafinerjach: Dziedzice, Glinnik Marjampolski i Libusza wybuchł, prawie równocześnie, strajk personalu urzędniczego, który zażądał regulacji poborów przy zastosowaniu wskaźnika drożyźnianego, podobnie jak to się dzieje przy obliczaniu wynagrodzenia robotników naftowych.

Prócz tego wybuchł jeszcze na kilku kopalniach w Krośnieńskiem strajk robotników kopalnianych, którzy m. i. zażądali wprowadzenia 6 godzinnego dnia roboczego. Takie skrócenie czasu pracy o 2 godziny miałoby umożliwić zatrudnienie pewnej ilości bezrobotnych.

Żądanie to jest bardzo charakterystyczne dla prądów nurtujących wśród części robotników Zagłębia Krośnieńskiego, w czasie, kiedy nawet ośmiogodzinny dzień pracy jest przedmiotem tak częstych ataków i krytyki.

Korporacja Malarzy, Lakierników i Farbiarzy we Lwowie
donosi o zgonie członka swego
Śp. Seńkoskiego
którego pogrzeb odbył się dnia 21/XI 24 i wyrażając współczucie pozostałej rodzinie.

8083 **Cześć Jego pamięci!**

Z życia prowincji.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 20. listopada.

(S.) **Dawno poszukiwani bandyci** Maczuga i Mitkowski zostali wyśledzeni przez posterunek policji państw. Chłopice koło Jarosławia. W pościgu, jaki za nimi zarządzono, poczęli się 17. bm. popoł, w lesie Woli Węgierskiej silnie ostrzeliwać z karabinu i rewolwerów, na co policja odpowiedziała ogniem. Niestety! wskutek zbliżającej się nocy — bandyci zdołali ujść.

Aresztowanie szajki złodziejskiej. Dn. 18. bm. o godz. 10 wieczorem zauważył patrolujący posterunkowy na rogu ulicy Słowackiego i Kraszewskiego 6 mocno podejrzanych indywiduów. Zawiadomiony dyżurny komisarjatu P. P. wysłał wzmocnioną patrol, która przyaresztowała 4 ze szajki. Są nimi: Romankiewicz Roman lat 32 z Przemyśla, Boka Mikołaj lat 24 z Przemyśla, Klecha Józef lat 27 ze Sanoka i Janowski Piotr z Przemyśla. U aresztowanych znaleziono rewolwer niemiecki. Najcharakterystyczniejsze jest to, iż banda ta miała ze sobą już papier do pakowania i rolki szpagatu, przygotowane najprawdopodobniej na towar, który mieli „zarekwirować" z upatrzonego sklepu. Policja pokrzyżowała im jednak zrealizowanie tego programu. Jak mnie informują — piątego ze szajki Franciszka Janowskiego, brata Piotra, aresztowano nazajutrz w Przemyślu, za szóstym zaś członkiem szajki czynione są silne poszukiwania.

Fejleton „Gaz. Por." z d. 23. XI.1924. 6

MARCELLA TINAYRE.

Widmo.

Nowela.

Przełożył z francuskiego L. St.

(Ciąg dalszy.)

— Ostrzegł nas, że stan medjumiczny jest straszny, niekiedy śmiertelny, a zawsze pełen nieznanych tajemniczych niebezpieczeństw; że medjum oddaje swoje siły i swoją własną substancję duszy błądzącej, która może dopiero wtedy dokonać zjawiska materjalizacji.

— Sylwja jest prawie zupełnie wyczerpana, zakończył. Musimy ją oszczędzać...

— Uśmiechała się, słuchając tych słów, z wyrazem człowieka, który składa dobrowolną ofiarę...

— Franckel otworzył klawikord. Palce jego dotknęły się lekko żółtych klawiszów. Dreszcz muzyki przebiegł po moich napiętych nerwach, tak że jękły jak struny skrzypiec. A doktor Claymore, stanąwszy na stole, zgasił, jedną po drugiej, wszystkie świece pająków...

— Franckel usiadł napowrót na swojem miejscu, tuż obok mnie.

— Sala była prawie zupełnie ciemna. Przez źle zamknięte story wkradał się do niej słaby promień księżyca, dotykał się klawikordu i kreślił na posadzce linje mglistego światła. Atmosfera w sali stawała się coraz bardziej ciężka, prawie burzliwa, naładowana nieznanymi fluidami. Wrażenie światła nadprzyrodzonego, zaziemskiego, owładnęło zwolna moją świadomością i moją wolą, zapanowało potężnie nad głosem rozumu i wywołało we mnie ów dreszcz fizyczny, jaki dzieci nerwowe odczuwają nieraz wśród ciemności. Ogarniała mnie chwilami chęć wołania, zerwania się z miejsca, ucieczki... Milczałem jednak i zostałem nieruchomy na mojem miejscu...

— W środku sali, o dziesięć kroków od nas, siedziała panna Sylwja. Jej suknia zlewała się w jedno z ciemnością w sali. Rozpoznawaliśmy ją jedynie po jej bladości i po bladości asfodylów i prawie nie widząc jej wcale, czuliśmy, że wstrząsa nią jakiś niepojęty dreszcz, który się coraz bardziej wzmagał i potęgował. Claymore zaklinał Ducha, aby się ukazał.

— O moja siostro, mówił, o moja siostro, uwolniona od ciężaru materjalnego, przywdziej znów na chwilę twoją ziemską postać. Wywołana wiarą, wezwana miłością przybądź, Elżbieto, do tego, który cię tak bardzo miłuje...

— I nagle jakiś chłodny, lekki powiew, który nie był wiatrem z zewnątrz, który nie był tchnieniem powietrza, wkradającego się do sali przez szczeliny drzwi, jakiś nieokreślony powiew sprawił, że włosy na ezyły się nam na głowie... Medjum ogarnęły straszne konwulsje, a Gérard Franckel zawołał z jękiem:

— O!... klawikord!... sonata Mozarta!...

— Ona przybywa! szepnął doktor Claymore, wyciągając rękę ku medjum, które się nie ruszało, jak gdyby w zupełnem odrętwieniu całego ciała.

(C. d. n.)

Z dziedziny mody.

Najmodniejsze materjały w sezonie obecnym.

Lwów, 22 listopada.

U rdzennych Lwowian, tych, którzy, jak to mówią, znają miasto na wskróś, Magazyn towarów bławatnych Stachiewicz i Abrysowski, róg Rynku i ul. Trybunalskiej ma już swoją ustaloną sławę jako jeden z tych sklepów, których i wybór jest ogromny i towary w najlepszym gatunku i ceny tak umiarkowane, że niemal bezkonkurencyjne.

Bo wszak sklep ten, założony niemal przed wiekiem pod firmą Towarnickich, obecny jego właściciel, poważany powszechnie radca miejski i członek Izby Handlowej i Przem. p. Abrysowski, prowadzi niemal od lat 50 według najlepszej tradycji kupieckiej.

To też nigdzie niema większego wyboru we wszelkiego rodzaju materjałach na płaszcze, kostjumy i suknie zarówno najwykwintniejsze jakoteż praktyczne — a obok tego w bogatym dziale płócien, koców, kołder, pledów i t. p.

Z nowości sezonu obecnego, w materjałach na płaszcze i kostjumy, obok sukien i welourów, na szczególniejszą uwagę zasługują nowsze od nich i bardzo poszukiwane **meltony**, dalej bardzo piękne **plusze i imitacje breitszwanców**, a wreszcie t. zw. **„ramage“** rodzaj brokatu wełnianego, o az materjały **zamszowe**.

Wśród materjałów wełnianych zwrócić należy szczególniejszą uwagę na **nowy gatunek rypsów** ze spodem glacé, które są bardzo en vogue w Paryżu.

Obok materjałów wełnianych na szczególniejszą wzmiankę zasługują nowe i bardzo noszone gatunki flaneli, których całe stosy zostały przez publiczność prawdziwie rozchwytane.

W zakresie materjałów strojnych wybór ogromny. Dernier cri mody stanowią **welour chiffon** w modnych wzorach, oraz **angielskie welwety jednokolorowe** w najprzedniejszych gatunkach.

Wśród bogatej kollekcji jedwabiów, których firma zwyczajem przedwojennym sprowadza całe sortymenty **we wszystkich kolorach**, na wyróżnienie zasługują jako najmodniejsze i najbardziej dystyngowane **crepes romaines w bogatym** wyborze ze szczególnem uwzględnieniem najmodniejszych kolorów: **terrakota, orzech, petrole.**

Jak się dowiadujemy, już teraz podczas sezonu zimowego, zamówiła Firma szereg nowości na wyroby, jakie zawsze fabryki zagraniczne już na kilka miesięcy przed rozpoczęciem każdego sezonu przygotowują dla pierwszorzędnych magazynów europejskich. Na podstawie przedstawionych nam do przeglądu próbek możemy zapewnić panie, że czeka je w doborze materjałów niejedna miła niespodzianka. K.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI:
Niedziela 23. bm. o godz. 3 popoł.: „Chory z urojenia“ (przedstawienie popularne).
Niedziela 23. bm. o godz. 7 wiecz.: „Prorok“.
Poniedziałek 24. bm.: „Nieboska komedja“.

TEATR MAŁY:
Niedziela 23. bm. o godz. 3 popoł.: „Tam gdzie miłość i wierność nie giną“ S. Ordęgi (grane siłami koła dramatycznego obrońców Lwowa).
Niedziela 23. bm. o godz. 7 wiecz.: „Pocałunek“.
Poniedziałek 24. bm.: „Pocałunek“ (50 proc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI:
Niedziela 23. bm.: „Hrabina Marica“.
Poniedziałek 24. bm.: „Hrabina Marica“.

*

Marja Labia. Najznakomitsza dziś w świecie śpiewaczka operowa, primadonna La Scali w Medjolanie, wystąpi dwa razy w Teatrze Wielkim w przyszłym tygodniu („Carmen“). Bliższe szczegóły podamy.

50 procent. zniżka. We wtorek we wszystkich teatrach miejskich ceny będą zniżone do połowy. W Teatrze Nowości pójdzie po raz ostatni na zniżkę świetna farsa „Prawdziwa miłość“, która dotąd zawsze cieszyła się dużem powodzeniem.

„Chory z urojenia“ po cenach popularnych. Świetna komedja Moliera, której wznowienie spotkało się z bardzo życzliwem przyjęciem publiczności, pójdzie raz jeszcze w Teatrze Wielkim w niedzielę popołudniu po cenach popularnych.

W Teatrze Małym ujrzymy niebawem przemiłą komedję Flersa i Caillaveta „Miłość czuwa“ w reżyserji S. Orzechowskiego. Obsada doskonała, gdyż tworzą ją pp. Michnowska, Łozińska, Głąbińska (artystka ta wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie), Hańska, Dębicka, Hierowski, Zbrojewski, Rygier i Dębowicz. Wobec tego, mimo znacznego sukcesu „Prawo pocałunku“ musi zejść już w krótkim czasie z afisza.

*

„Teatr Bagatela“. Obecny program: „Pocałunek“ Sketch — B. Bronowski. — Rai and Memphis — Harry Fleming — Nilson and Bob — Maison Riche“ farsa. Początek o godz. 8.15.

Święto Lwowa w Warszawie. (Z.) Wszystkie prawie pisma warszawskie poświęcają dziś swe szpalty wspomnieniom z powodu rocznicy oswobodzenia Lwowa.

Nowy komisarz rządowy kahału lwowskiego. Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu, na którem uchwalono przyjąć do wiadomości rezygnację dra Jakóba Diamanda, a w miejsce jego zamianowano komisarzem rządowym Zboru izraelickiego prof. dra Allerhanda. Nowy komisarz rządowy pertraktuje obecnie ze stronnictwami w sprawie uzupełnienia Rady przybocznej, gdyż kilku jej członków jużto zmarło, jużto wniosło rezygnację. Nowa Rada przyboczna ukonstytuuje się w ciągu bieżącego tygodnia.

Dyrekcja policji wydała rozporządzenie w sprawie nowego uregulowania przepisów meldunkowych we Lwowie.

Z Kasyna i Koła liter. - art. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 6, w razie braku kompletu o godz. 6 m. 30 wieczorem. Na porządku dziennym: Wybór Zarządu i wnioski członków.

Drugi wieczór kultury teatralnej odbędzie się w poniedziałek 24. bm. o godz. 8 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda piąty odczyt Józ. Jedlicza pt. „Czy zmierzch teatru?“ — z dyskusją.

Uniwersytet Ludowy urządza 23. bm. o godz. 11.30 przed południem w kinie Marysienka pl. Smolki 5 poranek, na którym wyświetli się największe dzieło filmowe p. t. „Sodoma i Gomora“ 12 aktów, obie serje razem (całość). W głównej roli Lucy Doraine.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: Poniedziałek: prof. J. Bayger: Waż w przyrodzie i wierzeniach ludowych. — Wtorek: dr. Stan. Tynelski: O konstytucji Państwa Polskiego. — Sroda: dr. Tynelski: Życie gospodarcze Polski. — Czwartek: prof. T. Krokowski: Muzeum Polskie w RappersWylu.— Piątek: prof. dr. Chybiński: Z dziejów muzyki polskiej na Wawelu. — Sobota: prof. dr. Ernst: O Marsie I.

Konkurs na wiceprezesa sądu w Złoczowie. (Z.) Władze sądowe ogłosiły konkurs na stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego w Złoczowie. Podania winne być skierowane do prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Król szwedzki nadał posłowi polskiemu drowi Alfredowi Wysockiemu Wielki Krzyż z gwiazdą szwedzkiego orderu Gwiazdy Północnej.

Poseł duński w Polsce Arnstedt powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Odczyt b. ministra rosyjskiego. (Z.) Do Warszawy przyjeżdża i wygłosi w poniedziałek odczyt p. Czarnow, były minister rządu rewolucyjnego w Rosji.

(J) **Wynalazki polskie.** Państwowy urząd patentowy otrzymał od początku swego istnienia 14.980 zgłoszeń — z czego na wynalazki czysto polskie przypadło około 2.250. Opatentowano i zastosowano w praktyce około 300.

(J) **Wyższa szkoła przemysłowa w Krakowie,** podlegająca do niedawna kuratorjum lwowskiemu, została obecnie poddana pod bezpośredni zarząd ministerstwa oświaty. Do szkoły zapisało się w r. b. 535 uczniów.

Sąd powiatowy w Zborowie. Otrzymujemy następujący komunikat: Prezes Sądu apelacyjnego podaje do wiadomości, że Zborowski sąd powiatowy, który z powodu wypadków wojennych dotychczas urzędował w Złoczowie, podejmuje z dniem 1. grudnia br. agendy urzędowe we właściwej swej siedzibie w Zborowie.

Wystawa „Książki Polskiej“. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził dzisiaj wystawę „Książki Polskiej“. Prezydentowi towarzyszyli marszałek Sejmu Rataj, dyr. kancelarji Lenc, gen. Suszyński oraz gen. adjutant Zaruski.

Wyrazy hołdu dla laureata. Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa Handlu i Finansów, złożona z przedstawicieli organizacji gospodarczych całej Polski powzięła następującą uchwałę: „Łącząc się z całym Narodem w uczuciu radości, że nowy laureat Nobla Władysław Stanisław Reymont swym wielkim talentem okrył świeżą sławą literaturę ojczystą, Rada Centralnego Związku, w imieniu szerokich kół gospodarczych przez siebie reprezentowanych, wyraża znakomitemu pisarzowi hołd uznania i wdzięczności.“

Uroczystość ku czci Sienkiewicza w Paryżu. W wielkim amfiteatrze Sorbony odbyła się tutaj uroczystość zorganizowana pod przewodnictwem ambasadora Noulensa przez Towarzystwo France' Pologne i syndykat korespondentów polskich w Paryżu ku czci Henryka Sienkiewicza. Po przemówieniach odśpiewano szereg pieśni ludowych polskich, które przyjęte zostały oklaskami.

Tajemniczy jeniec z okolic Lwowa.

Lwów, 23. listopada.

(t) **Ekspozytura policji** śledczej otrzymała wczoraj list, pisany przez jakiegoś Rosjanina, z gub. Uralskiej, okręgu Stawropolskiego, miejscowości Bolszaja Usa. Autor listu, ponowany litością, pisze, iż od r. 1920 przebywa tam jeniec-Polak, nazywający się rzekomo Piotr Piettin, były żołnierz, który wskutek doznanych kontuzji stracił wzrok i częściowo pamięć oraz mowę. Czy rzeczywiście biedak tak się nazywa, Rosjanin ten napewno nie wie. Nie może on sobie przypomnieć miejscowości, skąd pochodzi Ze słów wypowiedzianych przez niego wynika, iż **miejscowość ta leży 30 klm. od Lwowa, a 6 klm. od stacji,** nazwy jej jednak nigdy nie wymienił.

Ekspozytura policji śledczej zwraca się za pośrednictwem naszem do publiczności z prośbą o dopomożenie w wyszukaniu krewnych nieszczęśliwca, którego uważają, być może, już za zmarłego. Wszelkie zapytania przyjmuje Brygada III Ekspozytury pol. śledczej we Lwowie, ul. Kazimierzowska.

Czwarty dzień rozprawy Stefanji Sochańskiej.

Wniosek obrońcy o zbadanie stanu umysłowego oskarżonej. — „A, ten mały policaj!“ — Awantura z Purskim. — „Brykajmy, bo sztemp jest!“ — Przesłuchanie Julji Mularczukówny. — Zeznania sędziego śledczego i protokolanta. — Orzeczenie lekarza sądowego

RYZYKOWNY WNIOSEK OBROŃCY, CZYLI „ROBIENIE WARJATKI“.

Lwów, 23. listopada.

(t.) Po otwarciu rozprawy postawił obrońca oskarżonej, dr. Żywicki, wniosek **na odroczenie rozprawy i poddanie oskarżonej badaniu lekarzy-psychiatrów** w celu ustalenia, czy pod względem umysłowym jest ona normalną i czy nie jest wrażliwa na suggestję.

Dr. Żywicki twierdzi, iż i ojciec oskarżonej i jej stryj zmarli na chorobę umysłową w szpitalu. Ponadto nienormalność umysłową oskarżonej ma znamionować jej zachowanie się **na ławie** oskarżonych. Wreszcie dowód zboczenia umysłowego widzi obrońca w motywach popełnionej zbrodni i nieprzesądzając czy ją popełniła, czy nie. Wszakże mogła się oskarżona puścić na „lekką drogę“, aniżeli dla pieniędzy popełniać mord(?).

REPLIKA PROKURATORA.

Prokurator oświadcza, iż we wniosku dra Żywickiego dopatruje się zwyczajnej u obrońcy **chęci odwleczenia sprawy.** Prokurator obserwuje oskarżoną bacznie, ale ma przekonanie, iż tak **cyniczny i zuchwały czasami uśmiech,** nawet wtedy, gdy słyszy dowody bijące wprost w oczy, nie dowodzi, aby była chorą na umyśle. O tem, by Stefanja miała być nienormalną usłyszeliśmy dziś po raz pierwszy od obrońcy. Prokurator sądzi, że **odroczenie rozprawy jest bezcelowe** i połączone byłoby ze stratą tego, co z takim trudem nagromadzono.

DOPUSZCZENIE PRZESŁUCHANIA LEKARZA.

Trybunał po naradzie ogłasza, iż **uchwalił przesłuchać dra Feuersteina, lekarza Kasy chorych,** który leczył oskarżoną i zażądać wywiadu ze szpitala we Lwowie wzgl. w Stanisławowie, gdzie zmarli ojciec i stryj oskarżonej.

PRZERWANIE ROZPRAWY.

Rozprawę przerwano o godz. 10 na 1 godzinę z powodu święta rocznicy oswobodzenia Lwowa.

DALSI ŚWIADKOWIE.

Po przerwie przystąpiono do **przesłuchania dalszych świadków.**

Świadek Bernard Roth, monter, bywał u Sochańskich. Na pytanie, czy zna Michała Purskiego, odpowiada śpiewnym głosem gestykulując: Ta skąd ja mogę wiedzieć, co to za Purski, chciałbym go zobaczyć, jak wygląda!

Przewodniczący: Taki mały blondyn, był zajęty przy policji.

Świadek: A! ten mały policaj!

Przewodniczący: Proszę nam opowiedzieć o tej awanturze, co była między wami. Kiedy to było?

„TO BYLI HECY!“

Świadek: To było, jak u nich bielili, ale awantury strasznej nie było. Siostra Stefanji, Marja, stała na piecu i bieliła. Zaczepiała mnie, tak ja złapał krzesło i chciał ją tylko nastraszyć. A ona poskarżyła się Purskiemu. Ten napadł na mnie przy kobitach: „Ty chciał bić Mańkę?“ Ja myślał, że on chce pochwalić się przed niemi, że on taki silny. **„Ja jestem przy policji, ja cie każę aresztować“.** Ja z nim poszedł. Na rogu Piastów on do mnie: „Słuchaj Bernard, to był' hecy, daj mi scyzoryk, ja się pochwalę, że ci nóż odebrałem“. Ja mu dałem i on poszedł. Za pół godziny, ja sy przypominam: „a scyzoryk?“ Ide po niego i widzę, jak oskarżona spaceruje z trzema. Z tych jeden był Lemel. **To było najpóźniej o godz. 8 wieczór we czwartek.**

Opowiadanie świadka, wypowiedziane wspaniałym djalektem zamarstynowskim, bawiło doskonale audytorjum.

ŚLADY PAZNOKCI NA SZYJI OFIARY.

Świadek **kom. Tadeusz Konarski** znajdował się we wtorek 15. kwietnia w **zakładzie Anatomji z wywiadowcą Majbą.** Z ciekawości wszedł z Majbą do piwnicy, **gdzie złożono trupa zamordowanej.** Zwrócił wówczas uwagę na **ślady małych paznokci na szyji denatki i na kosmyk długich włosów koło jej ręki.** O tych spostrzeżeniach powiedział świadek **insp. Łukomskiemu,** który tem się **bardzo zainteresował i zarządził oględziny trupa.** Wtedy wywiadowca Bereźniak **przyniósł kosmyk długich włosów** i insp. Łukomski kazał je złożyć do



STEFANJA SOCHAŃSKA.

dowodów rzeczowych. Co do „knebla“, to po przywiezieniu powrotnem trupa widział świadek koło głowy trupa złożoną względnie zmiętą wzdłuż gazetę, której koniec był skrwawiony. Komisarz Batorski miał ten zwitek w ręku.

W sprawie „skoku“ Mysłowskiego i Kędzierskiego na ul. Panieńską, świadek przypomina sobie dokładnie opowiadanie Mysłowskiego: **Mysłowski miał stać na rogu ul. Panieńskiej,** nagle wyskakuje z bramy Kędzierski, podbiega do Mysłowskiego i woła:

„Brykajmy, bo sztemp jest!“ żydówka spadła z balkonu....“ Co do osobistego przekonania o ich winie mówi świadek, **iż po dowodach zebranych przez insp. Łukomskiego wierzy, iż ani Sadzenica, ani Kędzierski i Mysłowski udziału w morderstwie nie brali.**

KREWNIAK OSKARŻONEJ.

Dalszy **świadek Marjan Sochański,** ajent od sprzedaży obrazów, przyprowadzony pod strażą z więzienia, był sublokatorem Sochańskiej i jest bratem stryjecznym oskarżonej. Od zeznań uchyla się.

ZEZNANIA RUSKIEJ PROFESOROWEJ

Świadek Helena Wachnianinowa, inkwizytka, żona prof. gimnazjalnego z Przemyśla, zeznaje po ukraińsku, mieszając często wyrazy polskie. Opowiada znane już szczegóły przyznanie się oskarżonej przed więźniczkami.

PIERWSZY WSZEDŁ DO SKLEPU.

Świadek Antoni Witał, wywiadowca, był pierwszy, który wszedł do sklepu o 7.30 rano. Widział w kilkoro złożoną gazetę, leżącą blisko twarzy trupa.

PRZESŁUCHANIE SŁYNNEJ JULCI.

Pewne poruszenie na sali wywołała zjawiająca się przed Trybunałem świadek **Julja Mularczukowną,** przyprowadzona pod strażą z więzienia. (Jak wiadomo, Mularczykówna jest **bohaterką krwawej rozprawy pomiędzy sprawcami kradzieży u adw. dra Gurewicza** przy ul. Kraszewskiego, zakończonej morderstwem, którego ofiarą padł na ul. Króla Leszczyńskiego Michał Schetzberg, zastrzelony z rewolweru dra Gurewicza. Mularczykówna oskarżoną jest o **współudział w morderstwie).**

Świadek potwierdza zeznania Mysłowskiego i Kędzierskiego i podaje, iż o „skoku“ słyszała od nich około godz. 4 po południu w poniedziałek 14. kwietnia.

Obrońca: Czy Mularczykówna była kochanka obydwóch?

Świadek: Tylko **jednego,** Kędzierskiego...

Przystąpiono do przesłuchania dodatkowo na wniosek prokuratora wezwanych świadków, sędziego śledczego **Witoszyńskiego** i protokolanta **Motykiewicza.**

CO ZEZNAJE SĘDZIA ŚLEDCZY?

Świadek, sędzia Witoszyński zeznaje, że oskarżona płakała, gdy ją dostawił asp. Geppert. Na pierwsze pytanie odpowiedziała, że przyznaje się przed insp. **Łukomskim,** który obchodził się z nią delikatnie, po ojcowsku. Świadek podkreśla **ważny szczegół, iż zeznania oskarżonej najpierw sam spisał,** potem je **zestawiał** z zeznaniami, złożonemi w policji. Uduszenie demonstrowała Sochańska na sobie przed nim i protokolantem. **W pewnym momencie zeznania rozpłakała się i zemdlała.** Świadek zapytał, czy może miała wspólników. Zaprzeczyła stanowczo. Po przeczytaniu zeznań i podpisaniu ich przez osk., zapytał świadek:

— Jak się to, Stefciu, nazywa, co ty zrobiła?

Odpowiedziała: Mord.

„TO TY STEFCIU NIEWINNA!“

W sobotę przyszła do niej matka. **Spojrzały na siebie i rozpłakały się.** Zamieniły z sobą kilka słów i potem głośno rzekła matka: **„To ty, Stefciu, tego nie mogła zrobić“.** I w tej chwili Sochańska powiedziała do świadka: **„Ja tego nie zrobiłam, ja jestem niewinna“ i zeznania swoje odwołała.** Zachowanie jej zmieniło się odrazu. O ile dawniej była zgnębioną aresztowaniem, to teraz stała się wesołą i wyzywającą, czasem impertynencką. Przy doręczaniu jej aktu oskarżenia, powiedziała: **„To nie dla mnie, ja tego nie rozumiem“.**

Przewodniczący: Cóż ty na to, Stefciu?

Oskarżona: Ja byłam nauczona na policji.

AMATORKA SENSACJI.

Świadek opowiada dalej swoje **spostrzeżenia co do osoby oskarżonej.** Lubiała czytać lekką, sensacyjną lekturę, wyrażała się bardzo dobrze, przytomną była zawsze, w upośledzenie umysłowe świadek nie wierzy. Wszystkie protokoły sama odczytywała sobie bardzo dokładnie i zastanawiała się przed ich podpisaniem.

ZEZNANIA PROTOKOLANTA.

Świadek, **protokolant Motykiewicz** zeznaje, że nim matka powiedziała: „Stefciu, ty nie mogła tego zrobić“, oskarżona **powiedziała jej, że się przyznała i rozmawiały ze sobą.**

Obrońca: Czy Sadzenica, Kędzierski i Mysłowski byli na wolności wtedy, jak oskarżona odwołała swoje zeznania?

Świadek: Tak.

ORZECZENIE LEKARZA SĄDOWEGO.

Przesłuchany lekarz Kasy chorych dr. **Feuerstein** stwierdził, że oskarżona leczył w październiku ub. r. na influencę, a w styczniu na anemję, **nigdy zaś na jakąś chorobę nerwową.** Odczytano wywiad nadesłany ze szpitala. Nieboszczyk ojciec oskarżonej **nie miał żadnych zaburzeń umysłowych.**

Odczytano następnie **protokół śledztwa policyjnego w sprawie Sadzenicy, Kędzierskiego i Mysłowskiego,** zawierający fantastyczne obwinienia wymienionych przez oskarżoną.

Rozprawę odroczono do poniedziałku.

Z życia ekonomicznego.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zuryoh. (Radio). Otwarcie z dn. 22 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·42	27·35
Londyn	24·03	24·01
Nowy Jork	518·50	518·05
Belgja	25·20	24·90
Włochy	22·55	22·45
Hiszpanja	71·00	70·50
Holandja	209·00	208·00
Berlin	1·24	1·23
Wiedeń	00·00	72·70
Sztokholm	139·50	138·70
Chrystjanja	77·50	76·50
Kopenhaga	91·50	90·50
Sofja	3·85	3·75
Praga	15·60	15·50
Warszawa	100·50	99·50
Budapeszt	0·70	0·69
Belgrad	7·70	7·69
Ateny	9·40	9·00
Konstantynopol	2·95	2·80
Bukareszt	2·75	2·55
Helsingfors	13·20	12·80
Buenos Aires	188·00	185·00

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 22. listopada.

Dziś tendencja spokojna obrót nieco ożywiony, tylko w dolarach.

Dolary amer. 5·19 do 5·19½, dol. kanad. 5·14 do 5·16.

Ze świata.

Bohaterska śmierć kapitana-pilota. Z Paryża donoszą: Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika lotnika Rolanda Gavrosa w mieście Bicerta, wydarzyła się grozą przejmująca scena, która zakończyła się rozbiciem samolotu, śmiercią lotnika, kapitana Madona, oraz jednego z widzów, lekarza miejscowego, przypatrującego się widowisku na terasie swego domu. Bohaterstwu kapitana-pilota przypisać należy, że uniknięto masowego nieszczęścia. Samolot znajdował się właśnie ponad zgromadzonymi przy pomniku tysiącami widzów, którzy z zapartym oddechem patrzyli, jak Madon, chcąc zapobiedz spadnięciu uszkodzonego aeroplanu w tem miejscu, z nadludzkim wysiłkiem w obliczu własnej śmierci spowodował wzniesienie się i przesunięcie maszyny o 50 metrów dalej, gdzie spadła na terasę, na której stała tylko jedna osoba, ów lekarz. Znalazł on śmierć wraz z bohaterskim pilotem.

Zderzenie dwóch pociągów pospiesznych w południowych Włoszech. Z Rzymu donoszą: Nieopodal stacji **Bari** w południowych Włoszech zderzyły się dwa pociągi pospieszne, przyczem jedna osoba została zabita a 19 ciężko rannych. Ofiarami **katastrofy są wyłącznie Włosi.**

BIURA ADMINISTRACJI

„Gazety Lwowskiej“ „Gazety Porannej“ i „Szczutka“

przeniesione zostały z ul. Podwale l. 3 do centrali Akcyjnej Spółki Wydawniczej przy

ul. Senatorskiej l. 6.

Publiczność przyjmie niezawodnie zmianę tę z wielkiem zadowoleniem, o ile, że przeniesienie biura Administracji do centrum miasta będzie dla niej znacznem udogodnieniem.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI wyucza listownie, szybko, najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 7637-15

Posady i prace

POWAŻNA FIRMA HANDLOWA przyjmie BIEGŁEGO KORESPONDENTA polsko-niemieckiego, obznajomionego z buchalterją. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Administracji pod „Korespondent-rachmistrz“. 8064

LEKARKA-DENTYSTKA potrzebna do dobrze urządzonego zakładu w większem mieście prowincjonalnem. Łaskawe oferty do Administracji pod „Ząb“. 8027-5

Zgubiono, znaleziono

ZGUBIŁEM zaświadczenie PKU. w Stryju dotyczące mego stopnia rezerwowego porucznika wojsk lotniczych. Dr. Janusz Rauch, Borysław. 8032-3

Mieszkania, lokale, sklepy

SZUKAM na przeciąg 1 roku pokoju większego z osobnem wejściem bez mebli z komfortem, dla dobrze sytuowanej, poważnej pani w średnim wieku, nie prowadzącej zupełnie domowego gospodarstwa, w okolicy ul. Listopada lub Potockiego. Dotrzymanie terminu wyprowadzenia zagwarantowane. Zgłoszenia pod „Poważna pani“ w redakcji. 8092-4

DWA SŁONECZNE POKOJE z wybornym wiktem dla jednej lub dwóch osób w Brzuchowicach, blisko stacji zaraz do wynajęcia. Wiadomość z grzeczności w biurze ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 8089

Kupno, sprzedaż, zamiana

OBUWIE doborowe najtaniej tylko w katolickim magazynie pod firmą Jot-es, Lwów, plac Kapitulny l. 2. 7037-3

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje znakomite prawie nowe na różne ceny sprzedaje kupuje tylko za gotówkę HANAK Lwów, Pańska 21. 7992-10

Rozmaite

BACZNOŚĆ! Panie i Panowie, chcecie wstąpić w związek małżeński, udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa Marciaka w Przemyślu, Słowackiego 100. Fotografje i podwójne znaczki poczt. przysłać. Biuro ma kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości. Bogaci i mniej zamożni mogą znaleść szczęście. Dyskrecja ścisła. Setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. 6966-2

WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, bydlęce, odważniki, pasy, cement, piece żelazne, kuchenki, pompy, blacha pocynkowana, papa, motory, obrabiarki, urządzenia młyńskie, transmisje, narzędzia — poleca „PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: Tarnopol, Podwołoczyska. 7514-15

PRASY do siana poleca M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18a. 7923-5

DESKI SKRZYNKOWE 13—16 m/m. obrzynane, jakoteż wszelkiego rodzaju i drzewo opałowe poszukuje firma Waller i Sznajder, Bydgoszcz, Bocianowo 6. 8044-6

Dr. STANISŁAW FUCHS DENTYSTA 8035
plac Marjacki 9. 9—12, 3—5.

BECZKI ŻELAZNE od 100 do 600 litr. poleca ze składu **HIL. BADIAN Lwów, Janowska 24.** 8090



APARATY, PRZYBORY FOTOGRAFICZNE **JAN BUJAK** Lwów Kopernika 4

Dla Biur

KSIĘGI do buchalterji amerykańskiej od 8 do 20 kont

BLOCZKI: Kasa pobierze, Kasa wypłaci, Magazyn przyjmie, Magazyn wyda

poleca firma: **SARMACJA** Lwów, Akademicka 8.

Niemirów-Zdrój

sezon zimowy od 1. grudnia.

Wycieczki na wieś. Odpoczynek dla uzdrowieńców i przemęczonych. Całodzienne utrzymanie od 8 zł. — Konie na zamówienie, dworzec Rawa Ruska. W pobliżu Zakładu parcele budowlane na sprzedaż. 8965

Zegarki precyzyjne z gwarancją dwuletnią sprzedaje **H. GUTTERMAN Sykstuska 14.**

„ESTA“ niezawodny środek do wygubienia nagniotków i wszelkich zgrubień naskórka, znany od 40 lat wyrobu **E. Sokalskiego** aptekarza w Kętach do nabycia: 7876
w aptece: Dobrzańskiego, Hotel Goorgea,
„ pod Jeleniem, Rynek 18,
„ E. Jezierskiego, ul. Gródecka
„ M. Ettinger a pl. Gołuchowskiego

KUPCY: podstawki do okien wystawowych, na krawaty, koszule i t. p. w rozmaitych wielkościach poleca: Maszynowa pracownia wyrobów stolarskich **M. SACK,** 7838 **Lwów, Piekarska 14.**

CZAPKI

skórzane, dziecinne Studenckie, Damskie i Męskie we wszystkich gatunkach w największym wyborze **poleca Fabryka Kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA** pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25, ul. Krakowska 25, ul Gródecka 12, ul. Balonowa 3. 7894

CUKIER

miałki, grysikowy, kostkowy, mączkowy (puder) dostarcza hurtownie po cenach bardzo umiarkowanych **PIOTR MICHAŁOWICZ, Poznań,** Cieszkowskiego 6. Telefon 2882. Adres telegr.: „Hurtcukru“. 7973

ROK ZAŁOŻENIA 1881.

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38

POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZYNĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE. 7505

Kurjer Warszawski

Przodujące pismo stołeczne założone 1820.

Dnia 24 listopada 1924 rozpoczyna swoje czynności **Ajencja jeneralna na Wsch. Małopolskę we Lwowie, ul. Tańskiej 1** (za hotelem George'a).

Kurjer Warszawski nie jest przedatowany!

Cena we Lwowie:
Numer wieczorny . . . . . . **18 gr.**
Numer kompletny (wraz z porannym . . . . **25 gr.**

Wszędzie do nabycia!

Ogłoszenie.

Oświadczam niniejszem, iż obecnie w Polsce żadnego zastępcy nie mam, temsamem nikt nie jest upoważniony do przyjmowania dla mej firmy ani zleceń ani też zadatków.

Zmarły niedawno we Lwowie niejaki **Steinhaus** przekroczył swój zakres działania, która to okoliczność mogłaby poniekąd obniżyć wartość i powagę mej firmy, znanej powszechnie ze swej kulancji jeszcze z czasów przedwojennych.

W razie posłania zastępcy do Polski, to tenże będzie fachowo uzdolniony i zaopatrzony w pełnomocnictwo przezemnie podpisane, a odbiorcy będą mieli sposobność przekonać się o solidności mej firmy. 8098

Kleider-, Pelze-, Lederröcke- u. Gummimäntelfabrik JOE MAYER Wien, II., Glockengasse 24.

RADIO

Powiadamiamy niniejszem, że już nadeszły **APARATY i CZĘŚCI SKŁADOWE** do tychże. Generalny zastępca światowej sławy fabryki **„DAIMON“ T-wo „TOPAS“** 8083 **Lwów, Mickiewicza 22.**

„POLONO-ROMANA“

Lwów, Jagiellońska 12. Tel. nr. 1963

sprzedaje najprzedniejszą **mąkę pszenną rumuńską** marki „VIOLATOS LUX“, w workach po 75 kg. (brutto za netto).

Kooperatywom i spółdzielniom dostarczamy wagonowo (na mnie 15 ton na dogodnych warunkach.

Węgiel górnośląski z Królewskie Huty **zł. 48·50 za tonę.** 7942



Angielska Kakao, HERBATA, Kawa „SIBUNION“

Przedstawiciel we Lwowie

ST. PŁOŃSKI Św. Marka 2. 7786

40 TOM. POWIEŚCI ZA 26 ZŁ.

Amicis E.: Kamilla, opow.	—.50
Bielińska M.: Dwa pokolenia	—.60
Czehryński D.: Na podolu	—.40
Gaboriau E.: Ajent policyjny	1.50
Galsworthy J.: Powszechne braterstwo, pow.	1.40
Goethe: Gawęda o duchach	—.50
Guilbert J.: Z za kulis szantanu, pow.	—.50
Gyp: Rozkosze miłości	1.20
Hamsun K.: Włóczęga	—.50
Hertz J.: Z teki wrażeń	—.60
Jaczewski C.: Widziane z daleka, 2 tomy	1.—
Kallas A.: Duch czasu, nowel.	—.50
Kraszewska S.: Olea Fragrans	—.30
Łuskina E.: Viraginitas, rom.	—.50
Maupassant G.: Baryleczka, pow.	—.50
— Panna Fifi	—.50
Meinmer P.: Lokis, pow.	—.50
Mirbau O.: Życie neurastenika, pow.	—.50
Modrzec St.: O tych co pozostały	—.40
Ohnet J. Córka Deputowanego, pow.	—.50
Paz M.: Dzisiejsza Miłość, rom.	—.50
Philips A.: Spiskowcy, pow.	—.50
Pinińska M.: Do widzenia, pow.	—.60
Pontopiddan H.: Straż nocna	—.50
Sassety V.: Morfinistka, rom.	—.50
Scheyen A.: Białe niewolnice, pow.	—.50
Sirven A.: Primadonna opery, rom.	—.50
Steinhal: Krwawa wdowa, rom.	1.20
Stendhal: Z kronik włoskich	—.50
Strug A.: Ojcowie nasi, nowele	1.60
— Portret, pow.	1.60
Turnau J.: Mona Lisa	1.60
— Muszka, pow.	1.60
Velliers A.: Vox populi, pow.	—.50
Ylats W.: Hanrahan Rudy, opow.	—.50
Zaliwa K.: Holmes w Koziej Wólce	—.20
Zeyer J.: Trzy legendy o krucyfiksie	—.50
Zola E.: Kartka miłości, pow.	1.60
— Nana, pow.	1.60

Przy odbiorze całego kompletu 26 zł.

Poleca znana **KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA SZYMON BOGEN** Lwów, ul. Kazimierzowska l. 14 A.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 8160

Katalog ogólny wyjdzie wkrótce.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski